Sygn. akt III K 130/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział III Karny

w składzie:

przewodniczący: SSO Daniel Strzelecki

ławnicy: Irena Panczkowska, Anna Zawada

protokolant: Patrycja Poczynek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze: Tomasza Krzesiewicza

po rozpoznaniu w dniach 8 lutego 2016r., 29 lutego 2016r. i 15 marca 2016r.

sprawy karnej M. B. (1)

syna A. i V. z domu P.

urodzonego dnia (...) w J.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 19 maja 2015 roku w J. i M. woj. (...), działając ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi personalnie osobami, co do których postępowanie prowadzone było odrębnie, dokonał rozboju na osobie i mieniu M. M. (1), grożąc pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy polegającej na jego pobiciu, gdzie w trakcie zdarzenia ustalony mężczyzna, co do którego postępowanie prowadzone było odrębnie, posługiwał się wobec niego niebezpiecznym narzędziem w postaci nałożonego na rękę kastetu, którym uderzył w twarz wymienionego, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu osobowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 8.000 (ośmiu tysięcy) złotych, pieniędzy w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych, radioodtwarzacza marki P. o wartości 200 (dwustu) złotych, odzieży o wartości 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych o łącznej wartości 9.750 (dziewięciu tysięcy siedmiuset pięćdziesięciu) złotych oraz dowodu osobistego na nazwisko M. M. (1), a także usunął spod władztwa osoby uprawnionej dokumenty, którymi nie miał prawa rozporządzać w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu M. (...) i dowodu ubezpieczenia tegoż pojazdu, po czym w dalszym ciągu groźbą zamachu na życie i zdrowie pokrzywdzonego, grożąc użyciem przemocy polegającej na jego pobiciu, zmusił go do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem nakazując sporządzenie i podpisanie dwóch pisemnych oświadczeń w tym zobowiązującego go do zwrotu w terminie 7 dni kwoty 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych na rzecz J. K. (1), a w sytuacji braku tejże zapłaty o przejściu własności samochodu osobowego M. (...) na rzecz J. K. (1), po czym pozbawił M. M. (1) wolności w ten sposób, że nakazał mu wsiąść na tylne siedzenie samochodu osobowego M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), gdzie razem z innym ustalonym personalnie mężczyzną, co do którego postępowanie prowadzone było odrębnie, usiedli z obu jego stron, a w trakcie tankowania na stacji paliwowej L. w J. przytrzymywał M. M. (1) za ramię, uniemożliwiając mu ucieczkę, gdzie w trakcie jazdy samochodem przełamał kartę SIM z jego telefonu komórkowego, po czym zawiózł wymienionego do M., gdzie go pozostawił, czym działał na szkodę M. M. (1) i K. M., przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio karany za przestępstwa podobne, w tym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006 roku w sprawie II K 302/06 za ciąg przestępstw z art. 282 kk oraz za czyn z art. 280§1 kk na karę łączną 2 lat

pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 1 marca 2006 roku do 2 marca 2006 roku oraz od 25 stycznia 2013 roku do 23 stycznia 2015 roku,

tj. o czyn z art. 280§2 k.k. i art. 282 k.k. i art. 189§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

2. w dniu 1 listopada 2015 roku w J. woj. (...), w Kasynie (...) przy ulicy (...), przy użyciu bliżej nieustalonego narzędzia, pokonał zabezpieczenie w postaci zamka zabezpieczającego dwie kasety umiejscowione w ścianie bocznej automatu do gier o nazwie (...) nr IT 249/M, a następnie dokonał ich zaboru w celu przywłaszczenia wraz z pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 50 (pięćdziesiąt) złotych, czym działał na szkodę (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W., przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio karany za przestępstwa podobne, w tym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006 roku w sprawie II K 302/06 za ciąg przestępstw z art. 282 k.k. oraz za czyn z art. 280§1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 1 marca 2006 roku do 2 marca 2006 roku oraz od 25 stycznia 2013 roku do 23 stycznia 2015 roku,

tj. o czyn z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

3. w nocy z 4 na 5 listopada 2015 roku w J., woj. (...), przy ul. (...), dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki C. (...) o nr rej. (...), w ten sposób, że przy użyciu znalezionego oryginalnego kluczyka przedostał się do jego wnętrza, a następnie dokonał jego zaboru w celu przywłaszczenia wraz ze znajdującymi się w części bagażowej pojazdu przedmiotami w postaci wózka dziecięcego marki P.&T., wózka dziecięcego marki H., wanienki plastikowej ze stojakiem, łopaty, radia samochodowego marki K. oraz fotelika dziecięcego o łącznej wartości 11.000 (jedenastu tysięcy) złotych, czym działał na szkodę T. J., przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio karany za przestępstwa podobne, w tym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006 roku w sprawie II K 302/06 za ciąg przestępstw z art. 282 k.k. oraz za czyn z art. 280§1 k.k. na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresach od 1 marca 2006 roku do 2 marca 2006 roku oraz od 25 stycznia 2013 roku do 23 stycznia 2015 roku,

tj. o czyn z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

I. w zakresie zarzutu opisanego w pkt. 1 części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w godzinach nocnych z 19 na 20 maja 2015r. w J., działając wspólnie i w porozumieniu z trzema ustalonymi osobami, w tym z osobą, która posłużyła się innym podobnie do broni palnej lub noża niebezpiecznym przedmiotem w postaci kastetu przez uderzenie M. M. (1) w twarz zaopatrzoną w kastet pięścią, jak i grożąc pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy w postaci pobicia, a także doprowadzając go do stanu bezbronności, zabrał mu w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki M. (...) o nr. rej. (...) i wartości 8.000zł wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu radioodtwarzaczem marki P. o wartości 200zł, odzieżą o wartości 1.500zł, a z portfela pokrzywdzonego zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50zł i jego dowód osobisty, a także usunął znajdujące się w tym pojeździe dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu ubezpieczenia tegoż pojazdu, jak również działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając wobec pokrzywdzonego opisanej wyżej przemocy, a także groźby zamachu na jego zdrowie w postaci opisanego wyżej pobicia, usiłował doprowadzić go do rozporządzenia mieniem w kwocie 1.500zł przez przekazanie tej sumy innej osobie, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zgłoszenie przez pokrzywdzonego zdarzenia policji, czym działał na szkodę tego pokrzywdzonego i współwłaścicielki samochodu osobowego K. M., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006r. w sprawie sygn. akt II K 302/06 za m.in. ciąg przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta karą łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę łączną odbył w okresach od 1 marca 2006r. do 2 marca 2006r. oraz od 25 stycznia 2013r. do 23 stycznia 2015r.;

tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k. i art. 275§1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

i za to na podstawie art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. w zakresie zarzutu opisanego w pkt. 1 części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego za winnego tego, że w godzinach nocnych z 19 na 20 maja 2015r. w J. i M. działając wspólnie i w porozumieniu z trzema ustalonymi osobami, pozbawił M. M. (1) wolności w ten sposób, że nakazał mu wsiąść na tylną kanapę samochodu osobowego marki M. (...) o nr. rej. (...), a następnie razem z innym ustalonym mężczyzną usiedli po obu stronach pokrzywdzonego, a w trakcie pobytu na stacji paliwowej L. w J. przytrzymywał go za ramię, uniemożliwiając mu w ten sposób ucieczkę, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006r. w sprawie sygn. akt II K 302/06 za m.in. ciąg przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta karą łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę łączną odbył w okresach od 1 marca 2006r. do 2 marca 2006r. oraz od 25 stycznia 2013r. do 23 stycznia 2015r.;

tj. przestępstwa z art. 189§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

i za to na podstawie art. 189§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. w zakresie zarzutów opisanych w pkt. 2 i 3 części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego za winnego tego, że działając w warunkach ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k., tj. w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

a) w godzinach nocnych z 30 października na 1 listopada 2015r. w położonym w J. przy ul. (...) kasynie A. posługując się bliżej nieustalonym narzędziem, przełamał zabezpieczenie automatu do gier o nazwie H. (...) nr IT 249/M w postaci zamka zabezpieczającego drzwi w ścianie bocznej i dostawszy się do wnętrza tego automatu, zabrał stamtąd w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50zł, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. w W., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006r. w sprawie sygn. akt II K 302/06 za m.in. ciąg przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta karą łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę łączną odbył w okresach od 1 marca 2006r. do 2 marca 2006r. oraz od 25 stycznia 2013r. do 23 stycznia 2015r.;

tj. przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

b) godzinach nocnych z 4 na 5 listopada 2015r. z parkingu niestrzeżonego położonego w J. przy ul. (...), posługując się znalezionym uprzednio, oryginalnym kluczykiem do samochodu osobowego marki C. (...) o nr. rej. (...) i wartości 9.500zł, przełamał zabezpieczenia tego pojazdu w postaci zamków w drzwiach i stacyjce, i dostawszy się do jego wnętrza zabrał go w celu przywłaszczenia wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu radioodtwarzaczem marki K. o wartości 30zł, wózkiem dziecięcym marki P.&T. o wartości 1.000zł, wózkiem dziecięcym marki H. o wartości 100zł, wanienki plastikowej ze stojakiem o wartości 30zł, łopatą o wartości 20zł, fotelikiem dziecięcym o wartości 20zł i butami budowlanymi o wartości 100zł, czym działał na szkodę T. J., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006r. w sprawie sygn. akt II K 302/06 za m.in. ciąg przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta karą łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę łączną odbył w okresach od 1 marca 2006r. do 2 marca 2006r. oraz od 25 stycznia 2013r. do 23 stycznia 2015r.;

tj. przestępstwa z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.;

i za to na podstawie art. 279§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86§1 k.k. w zw. z art. 91§2 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności za przestępstwa i ciąg przestępstw opisane w pkt. I – III części dyspozytywnej wyroku i skazuje go na karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

V. w zakresie czynu opisanego w pkt. III lit. a części dyspozytywnej wyroku, na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody zobowiązując go do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. w W. kwoty 50zł (pięćdziesięciu złotych);

VI. w zakresie czynu opisanego w pkt. III lit. b części dyspozytywnej wyroku, na podstawie art. 46§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody zobowiązując go do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego T. J. kwoty 1.180zł (tysiąca stu osiemdziesięciu złotych);

VII. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 listopada 2015r. do dnia 15 marca 2016r., przy czym przyjmuje, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwraca oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 1295/15 pod pozycjami 1-5;

IX. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W dniu 17 maja 2015r. M. M. (1) wraz z wieloma innymi osobami, w tym także z J. K. (1), przebywał na spotkaniu towarzyskim w miejscu zamieszkania tego ostatniego w S.. W trakcie tego spotkania z plecaka należącego do J. K. (1) nieznana osoba zabrała pieniądze w kwocie 1.500zł.

Jako że J. K. (1) podejrzewał o kradzież tych pieniędzy M. M. (1), a wiedział jednocześnie, że utrzymuje on kontakt ze znaną mu O. W., to skontaktował się z nią i poprosił, aby w godzinach nocnych dnia 19 maja 2015r. zwabiła M. M. (1) w okolicę tzw. Osiedla (...) w J.. Gdy O. W. przystała na tę propozycję, to około godziny 22:00 tego właśnie dnia J. K. (1) spotkał się w miejscu zamieszkania M. N. zlokalizowanym na tym osiedlu z M. B. (1), O. K. i A. W. (1). W trakcie tego spotkania M. B. (1), O. K., A. W. (1) oraz J. K. (1) uzgodnili, że gdy M. M. (1) zostanie zwabiony i przyjedzie w umówione miejsce należącym do niego samochodem, to udadzą się z nim tym właśnie pojazdem w ustronne miejsce, a następnie zastosują wobec niego przemoc i zagrożą jej użyciem, aby dowiedzieć się, czy to właśnie on ukradł pieniądze. O. K., M. B. (1), A. W. (1) oraz J. K. (1) uzgodnili ponadto, że zabiorą ten pojazd dla zabezpieczenia zwrotu przez M. M. (1) utraconej kwoty 1.500zł.

Bezpośrednio po zakończeniu tych uzgodnień O. K. zatelefonowała do M. M. (1) i poprosiła go, aby w celu jej podwiezienia, przyjechał po nią w okolicę miejsca zamieszkania M. N.. M. M. (1) po upływie około 20 - 30 minut od zakończenia rozmowy telefonicznej podjechał w uzgodnione miejsce należącym do niego i jego matki K. M. samochodem osobowym marki M. (...) o nr. rej. (...) o wartości 8.000zł, przy czym w pojeździe znajdował radioodtwarzacz marki P. o wartości 200zł i jego odzież o wartości 1.500zł. Wtedy zza tego budyniu wyszli M. B. (2), O. W., A. W. (1) i J. K. (1), którzy następnie wsiedli do pojazdu kierowanego przez M. M. (1), jednak O. K. zajęła w miejsce na fotelu pasażera w jego przedniej części, a pozostałe osoby usiadły na tylnej jego kanapie, przy czym A. W. (1) usiadł po jej lewej stronie. O. K. stwierdziła wówczas do M. M. (1), że podwiozą pozostałe osoby i po drodze je wysadzą, jak i zaproponowała mu, aby pojechał w ustronne miejsce, żeby zażyć tzw. kreskę narkotyku.

M. M. (1) podjechał wówczas samochodem w okolicę garaży zlokalizowanych nieopodal hipermarketu T. w J.. Gdy tylko zaparkował pojazd, to tylnymi lewymi drzwiami wysiadł z niego A. W. (1), który następnie przechodząc wzdłuż lewej strony pojazdu w kierunku jego przodu założył na parą dłoń kastet, po czym otworzył drzwi kierowcy i przez powstały w ten sposób otwór uderzył zaopatrzoną w kastet pięścią w twarz M. M. (1) powodując u niego rozcięcie skóry w okolicy lewej płaszczyzny nosa. Po zadaniu tego urazu A. W. (1) zarzucił M. M. (1), że kilka dni wcześniej ukradł J. K. (1) na imprezie w S. kwotę 1.500zł. Gdy A. W. (1) wypytywał M. M. (1) na temat okoliczności zaginięcia tej sumy pieniędzy, to J. K. (1) również opuścił pojazd i stanąwszy za rozpytującym śmiał się z rozpytywanego, natomiast O. K., która siedziała w dalszym ciągu na fotelu pasażera, jak i zajmujący miejsce na tylnej kanapie M. B. (1), szydząco twierdzili wtedy do M. M. (1), że ma za swoje. O. W. wyrwała wówczas dwie kartki papieru z zeszytu i podała je M. M.

(1) razem z długopisem, natomiast A. W. (1) nakazał mu, aby pisał to co będzie mu dyktował grożąc, że jak tego nie zrobi, to będzie go bił i połamie go. M. B. (2), O. W. i J. K. (1) w tym czasie także mówili do M. M. (1), że go pobiją i połamią, jeżeli nie odda skradzionych pieniędzy.

Następnie A. W. (1) podyktował M. M. (1) treść dwóch oświadczeń, przy czym w pierwszym z nich ten ostatni odnotował, że w dniu 17 maja 2015r. ukradł J. K. (1) w S. pieniądze w kwocie 1.500zł W drugim z tych oświadczań M. M. (1) zapisał natomiast, że do czasu zwrotu ukradzionej sumy zastawia samochód osobowy marki M. (...) odnotowując ponadto, że spłaci zabraną sumę w ciągu 7 dni, a jeżeli tego nie uczyni, to samochód przejdzie na własność J. K. (1).

W trakcie pisania przez M. M. (1) tych oświadczeń M. B. (1) wyciągnął z podłokietnika kierowcy portfel należący do tego pierwszego, a z samego portfela wyciągnął następnie znajdujący się tam banknot o nominale 50zł i włożył go do kieszeni, po czym wyciągnąwszy z tego portfela również dowód osobisty podyktował M. M. (1) dane dotyczące numeru i serii tego dokumentu, które zostały przez niego wpisane do obu sporządzonych oświadczeń. Dokumentu tego M. B. (1) nie zwrócił M. M. (1).

Gdy M. M. (1) podpisał oba oświadczenia, to A. W. (1) ściągnął z dłoni kastet, schował go do kieszeni i kazał mu się przesiąść na tylną kanapę pojazdu. M. M. (1) opuściwszy samochód podszedł wówczas do otworu drzwiowego lewych tylnych drzwi pojazdu i gdy M. B. (1) opuścił samochód przez ten otwór, to M. M. (1) zajął wówczas miejsce w środkowej części tej kanapy i po swojej prawej stronie miał J. K. (1), który wcześniej wsiadł do samochodu, zaś po chwili do pojazdu po lewej stronie M. M. (1) usiadł M. B. (1). Następnie M. B. (1), O. W., A. M. (1) i J. K. (1) rozmawiali ze sobą na temat tego, gdzie zawieść M. M. (1), zaś on przekonywał pozostałe osoby, żeby podwiozły go w okolicę K. ujawniając im ponadto, że dokumenty od samochodu w postaci dowodu rejestracyjnego oraz policy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, znajdują się za ruchomą osłoną przeciwsłoneczną przeznaczoną dla kierowcy.

Po uruchomieniu przez A. W. (1) silnika w pojeździe dostrzegł on, że na tablicy rozdzielczej zapaliła się ostrzegawcza lamka sygnalizująca rezerwę paliwa. Podjechał on wówczas na pobliską stację paliw L. i opuściwszy samochód, zatankował paliwo za 30zł. Pojazd opuścił wówczas również J. K. (1). W tym czasie M. B. (1) przytrzymywał swoją dłonią za ramię (...) zmierzając do tego, aby nie uciekł on z tego pojazdu. Po zatankowaniu samochodu A. W. (1) i J. K. (1) zajęli w nim miejsca, jak poprzednio i kierujący zwróciwszy M. B. (1) pozostałą z tankowania kwotę 20zł udał się w stronę K..

Gdy A. W. (1) dojechał w okolicę stacji paliw (...) w M. i unieruchomił samochód, to nakazał M. M. (1), żeby opuścił pojazd. Wtedy M. B. (1) zażądał od M. M. (1), aby przekazał mu swój telefon komórkowy, co ten ostatni uczynił. M. B. (1) wyciągnął kartę sim z tego urządzenia i ją połamał, a następnie nakazał M. M. (1), aby wysiadł z samochodu. O. W. wezwała wtedy M. B. (1), aby wydał M. M. (1) zabrany uprzednio telefon komórkowy, zaś M. B. (1) włożył tę połamaną kartę sim w gniazdo stykowe przeznaczonej dla tej karty i zwrócił M. M. (1) to urządzenie oraz jego portfel. Gdy M. M. (1) opuścił następnie pojazd i wyciągnął z jego bagażnika kurtkę, to pozostałe znajdujące się w nim osoby odjechały z tego miejsca.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia J. K. (1) z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 35, 279-281; częściowo zeznania i wyjaśnienia O. K. k. 89-90 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 33-34, 278-279; częściowo zeznania i wyjaśnienia A. W. (1) k. 90-91 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 48-49, 277-278; zeznania M. M. (1) k. 128-130 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 4-5, 9-11, 27-28, 29-31; zeznania M. N. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 38 217; zeznania G. P. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 69; protokół oględzin osoby M. M. (1) z dnia 25 maja 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 13-14; pisemne oświadczenia M. M. (1) z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 21-22; pisemne oświadczenie O. K. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 55; protokół oględzin skrzynki odbiorczej wiadomości sms oraz spisu połączeń telefonu komórkowego marki S. (...) z dnia 11 września 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 62-65; protokół odtworzenia utrwalonego zapisu z dnia 18 września 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k.

71-74; wydruki z portalu społecznościowego facebook z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 202-203, 289-291/

Około godziny 4:00 dnia 1 listopada 2015r. do kasyna A. położonego w J. przy ul. (...) przyszedł M. B. (1), który był stałym klientem tego lokalu. W tym czasie w kasynie znajdowało się kilku klientów i barmanka M. Ż.. Gdy po pewnym czasie w lokalu pozostali tylko M. B. (1) i M. Ż., to podszedł on niej do baru i zamówił kawę stwierdzając zarazem, że idzie wrzucić monetę 5-złotową do automatu, po czym udał się do drugiego pomieszczenia, w którym stały dwa automaty do gier. M. B. (1) posługując się bliżej nieustalonym narzędziem wyłamał zamek zabezpieczający drzwi w ścianie bocznej należącego do (...) sp. z o.o. w W. automatu do gier o nazwie H. (...) nr IT 249/M i przez otwarte drzwi dostał się do wnętrza tego urządzenia, skąd zabrał pieniądze w kwocie 50zł.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia M. B. (1) z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 87-88 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 144-145, 164, 180; zeznania M. Ż. k. 91-93 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 112-114, 208-210; protokół oględzin kasyna A. w J. z dnia 1 listopada 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 110-111; wydruki z portalu społecznościowego facebook z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 202-203, 289-291/

W piątek dnia 30 października 2015r. T. J. po zakończeniu pracy zaparkował należący do niego samochód osobowy marki C. (...) o nr. rej. (...) i o wartości 9.500zł na niestrzeżonym parkingu samochodowym pod blokiem położonym w J. przy ul. (...), jako że w tymże bloku znajdowało się jego mieszkanie. Po opuszczeniu tego pojazdu i zamknięciu kluczykiem samochodowym jego drzwi, upuścił on ten kluczyk nieopodal pojazdu, przy czym utratę tego kluczyka ujawnił on dopiero w godzinach rannych w poniedziałek dnia 2 listopada 2015r., kiedy to zamierzał udać się tym samochodem do pracy. Pomimo podjętych przez T. J. poszukiwań tego kluczyka, nie udało mu się go odnaleźć, a nie dysponował on zapasowym kluczykiem samochodowym.

Gdy w godzinach nocnych z 4 na 5 listopada 2015r. nieopodal tego pojazdu przechodził M. B. (1), to znalazł on leżący w pobliżu tego pojazdu kluczyk samochodowy z logo marki C.. M. B. (1) posługując się tym kluczykiem otworzył drzwi pojazdu a następnie przekręcając przy jego użyciu stacyjkę uruchomił go odjeżdżając w nieznanym kierunku. We wnętrzu tego samochodu znajdowały się radioodtwarzacz marki K. o wartości 30zł, wózek dziecięcy marki P.&T. o wartości 1.000zł, wózek dziecięcy marki H. o wartości 100zł, wanienka plastikowa ze stojakiem o wartości 30zł, łopata o wartości 20zł, fotelik dziecięcy o wartości 20zł i buty budowlane o wartości 100zł.

M. B. (1) około godz. 2:55 dnia 7 listopada 2015r. kierując tym pojazdem ul. (...) w J. został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia M. B. (1) z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 87-88 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 144-145, 164, 180; zeznania T. J. k. 126-127 i z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 122; protokół przeszukania pojazdu marki C. o nr. rej. (...) dnia 7 listopada 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 126-128; protokół oględzin pojazdu marki C. (...) o nr. rej. (...) z dnia 15 grudnia 2015r. z akt Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze o sygn. 3 Ds. 285/15 k. 242-243/

M. B. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa zakwalifikowanego według art. 280§2 k.k. i art. 282 k.k. i art. 189§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k., natomiast do popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów zabronionych przyznawał się jedynie częściowo.

M. B. (1) wyjaśnił, że nie zna w ogóle M. M. (1), a pozostałe osoby, którym postawiono zarzut rozboju na tym pokrzywdzonym, zna tylko z widzenia.

W odniesieniu do zarzutu kradzieży z włamaniem pieniędzy z automatu do gier M. B. (1) wskazał, że do kasyna udał się na początku listopada 2015r. i zjawił się tam około godziny 4:00. Pracowała w tym lokalu jego znajoma M. Ż., on był wtedy podpity i w kasynie wypił jeszcze piwo oraz wódkę. Gdy udał się do drugiego pomieszczenia, to jedna z maszyn

do gier była włączona i miała uchylone drzwi. Przez powstały otwór włożył rękę do wnętrza maszyny i wyciągnął z niej parę monet o nominale 5zł, uzyskując w ten sposób łącznie około 50zł w takich właśnie monetach. Gdy M. Ż. zobaczyła co zrobił, to przyszła do tego pomieszczenia i zapytała go co zrobił, a on nagle otrzeźwiał i pomyślał, że to lipa, bo w sali jest monitoring. Dlatego udał się za bufet i skasował nagranie zarejestrowane przez kamery minitoringu.

Odnośnie okoliczności zaboru samochodu osobowego M. B. (1) podał natomiast, że pomiędzy godziną 4:00 a 5:00 dnia 4 listopada 2015r. wyszedł z kasyna znajdującego się na stacji PKP w J. i szedł dalej szukać jakiegoś innego kasyna. Przechodząc nieopodal (...) im. S. Ż. zauważył przy jednym z budynków leżący na ulicy kluczyk z logiem C.. Jako że ten kluczyk leżał przed samochodem marki C. (...), to otworzył nim ten pojazd, wsiadł do niego, odpalił go i nim sobie jeździł. Był w posiadaniu tego pojazdu do dnia 7 listopada 2015r., kiedy to został zatrzymany przez nieumundurowany patrol policji. W tym czasie parkował ten samochód w różnych miejscach, w zależności od tego gdzie był, jeździł tym pojazdem i użytkował go jak swój.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należało, że relacje M. B. (1) zasługiwały na walor wiarygodności jedynie w zakresie niektórych zrelacjonowanych przez niego okoliczności. Oskarżony spójnie bowiem przyznał, że w godzinach nocnych na początku listopada 2015r. przebywał w kasynie do gier, w którym pracowała M. Ż. i że z wnętrza jednego ze znajdujących się tam automatów do gier zabrał znajdujące się tam pieniądze w kwocie 50zł. Logicznie M. B. (1) opisał także okoliczności, w jakich zabrał należący do T. J. samochód osobowy i jak w późniejszym czasie ten pojazd eksploatował.

Wiarygodność wyjaśnień M. B. (1) w analizowanym zakresie znajdowała potwierdzenie relacjach M. Ż. i T. J.. Pierwsza z tych świadków stanowczo i konsekwentnie podawała przecież, że oskarżony rzeczywiście około godziny 4:00 dnia 1 listopada 2015r. przyszedł do kasyna, w którym pracowała jako barmanka i że następnie z wnętrza jednego z automatów do gier zabrał pieniądze. M. Ż. podniosła także logicznie, że gdy na monitoringu dostrzegła, że M. B. (1) w drugim pomieszczeniu stoi przy automacie do gier, którego drzwi są uchylone, to niezwłocznie udała się zza baru w kierunku tego urządzenia, jednak oskarżony w tym czasie podszedł do niej i zaproponował, że podzielą się pieniędzmi z tego oraz innych automatów, a ona poinformuje, że na kasyno był napad nieznanych jej osób w kominiarkach. Identycznie ocenić należało relację tego świadka, gdy wywodziła, że oskarżony wezwał ją następnie do usunięcia zapisu z urządzeń monitorujących, a gdy ona stwierdziła, że nie potrafi tego zrobić, to sam wszedł za bar i usunął z komputera pliki ze stosowanymi zapisami. Również zeznania T. J. korespondowały z relacjami M. B. (1) odnoszącymi się do okoliczności zaboru samochodu osobowego marki C. (...) o nr. rej. (...). Świadek ten zeznał przecież logicznie, że utracił kluczyk od tego samochodu zaznaczając zarazem, że mógł go zgubić bezpośrednio po opuszczeniu pojazdu w dniu 30 października 2015r. Wskazał też T. J., że przez kilka dni nie dysponował tym kluczykiem i nie korzystał z samochodu, a w nocy z 4 na 5 listopada 2015r. pojazd ten zniknął z niestrzeżonego parkingu, na którym go uprzednio zaparkował. Świadek ten kategorycznie wskazał ponadto, że w dniu 7 listopada 2015r. samochód ten wraz ze zgubionym kluczykiem odebrał z parkingu policyjnego w J..

Co istotne, to wiarygodność wyjaśnień M. B. (1) w analizowanym zakresie została potwierdzona również dowodami z dokumentów. Wszak w protokole oględzin kasyna A. z dnia 1 listopada 2015r. jednoznacznie wskazano, że zamek zabezpieczający drzwi w maszynie do gier H. S. nr IT 249/M został wyłamany, co umożliwiało dostanie się do jego wnętrza, jak i że we wnętrzu tego urządzenia znajdował się m.in. wrzutnik na pieniądze. W toku natomiast przeprowadzonych w dniu 7 listopada 2015r. oględzin pojazdu marki C. (...) o nr. rej. (...) zabezpieczono oryginalny kluczyk od tego samochodu.

Nie były natomiast wiarygodne wyjaśnienia M. B. (1) w zakresie odnoszącym się do pozostałych okoliczności popełnienia przypisanych mu przestępstw. Relacje oskarżonego w tym zakresie charakteryzowały się bowiem niekonsekwencją, tendencyjnością i stanowiły, w ocenie sądu, egzemplifikację przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej albo do jego ekskulpowania, albo do zredukowania zakresu grożącej mu odpowiedzialności karnej za te inkryminowane zachowania.

O konieczności zdezawuowania wyjaśnień M. B. (1) w zakresie, w jakim odmówiono im wiary dobitnie świadczyło spostrzeżenie, zgodnie z którym wszystkie te jego relacje pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami. Jako że oskarżony w odniesieniu do przestępstwa opisanego w pkt. III lit. a części dyspozytywnej wyroku zdecydował się złożyć wyjaśnienia, w których opisał okoliczności jego inkryminowanego zachowania, to te jego relacje podlegały ocenie na płaszczyźnie wewnętrznej spójności, przy czym znamionowały się one brakiem logiki, urągając tym samym zasadom prawidłowego rozumowania i pozostając jednocześnie w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Należało wszak podnieść, że chociaż M. B. (1) zaprzeczał, jakoby przełamał zabezpieczenie automatu do gier marki H. (...) nr IT 249/M, to podjął on szereg starań, aby ta jego inkryminowana aktywność nie została ujawniona. Wszak oskarżony po dokonaniu zaboru pieniędzy z tego urządzenia wytarł szmatką jego powierzchnię, jak i wykasował zarejestrowane w pamięci komputera pliki z zapisem znajdujących się w kasynie do gier kamer monitorujących. Chociaż bezsprzecznie M. B. (1) mógł tego rodzaju zachowania podjąć także po to, aby nie został mu przypisany stosunkowo drobny czyn zabroniony stanowiący wykroczenie z art. 119§1 k.w., na co sugestywnie zwracał on uwagę w toku niniejszego procesu. Tym niemniej tak daleko idąca zapobiegliwość w zacierania śladów czynu zabronionego była niecodzienna dla aktywności, którą, na co zwrócono już uwagę, oskarżony zrelacjonował jako błahą.

Co jednak szczególnie istotne, to fakt, że M. B. (1) po dokonaniu zaboru pieniędzy wytarł szmatką powierzchnię automatu do gier. Przyjąwszy zatem za oskarżonym, że dostał się do tego urządzenia przez uprzednio otwarte drzwi, a zatem bez zastosowania siły fizycznej, dojść należało do przekonania, że nie musiał na jego zewnętrznej powierzchni zostawiać jakichkolwiek śladów biologicznych, czy daktyloskopijnych, w szczególności, gdy zważy się na jego zapobiegliwość podjętą po zrealizowaniu tego zachowania. Tymczasem jako oczywisty jawił się fakt, że siłowe wyłamanie zamka w drzwiach prowadzących do wnętrza tego urządzenia wymagało od M. B. (1) zaangażowania znacznej siły fizycznej i to zarówno, gdy ingerował w samo zabezpieczenie, jak i gdy to urządzenie unieruchamiał w czasie przełamywania zamka. Nie można było też pominąć tego, że oskarżony jednoznacznie wyraził wolę przełamania zabezpieczeń kolejnych urządzeń elektronicznych znajdujących się w kasynie proponując barmance, że jak się do nich włamie i pobierze przechowywane tam pieniądze, to uzyskanymi środkami z nią się podzieli, zaś ona zgłosi napad.

Ogół tych spostrzeżeń prowadził do narzucającego się wręcz wniosku, zgodnie z którym M. B. (1) był w krytycznym czasie nie tylko zdeterminowany, aby pozyskać możliwie dużą ilość pieniędzy dopuszczając się włamań do szeregu urządzeń. Składając M. Ż. propozycję dokonania kolejnych kradzieży z włamaniem M. B. (1) jednoznacznie potwierdził ponadto, że dysponował wówczas przedmiotem, przy użyciu którego był w stanie wyłamać zamki w tych pozostałych urządzeniach elektronicznych.

Nie można było abstrahować od tego, że gdyby faktycznie inna osoba dostała się przed M. B. (1) do wnętrza automatu do gier marki H. (...) nr IT 249/M, to z wielkim prawdopodobieństwem należałoby przyjąć, że w tym urządzeniu nie pozostawiłaby żadnych pieniędzy. Tymczasem według wersji lansowanej przez oskarżonego w otwartym przez nieznaną mu osobę automacie znajdowały się pieniądze w kwocie 50zł.

Okoliczności popełnienia występku na szkodę (...) Sp. z o.o. w W. zostały spójnie opisane przez M. Ż.. Świadek ta zrelacjonowała przecież logicznie zachowanie oskarżonego w zakresie, w jakim jego depozycje dotyczące jego postawy nie zostały ocenione jako wiarygodne. Wszak M. Ż. podała, że gdy jedynym klientem pozostałym w kasynie był właśnie M. B. (1), to wszystkie znajdujące się we wnętrzu tego lokalu usługowego maszyny do gier były zamknięte. Świadek ta zaznaczyła ponadto, że gdy tylko zrobiła kawę zamówioną przez oskarżonego, co zajęło jej nie więcej niż 3 minuty, i następnie spojrzała na ekran wyświetlający zapis z kamer monitorujących, to dostrzegła go stojącego przy otwartym automacie do gier. Co więcej, fakt, że oskarżony z podjęciem przypisanej mu inkryminowanej aktywności w kasynie czekał do momentu, gdy w lokalu tym nie było poza nim żadnych innych klientów, jak i że zamówił on u świadka kawę i dopiero wówczas przystąpił do wyłamywania zamka w drzwiach automatu, dowodziły tego, że chociaż na jakiś czas chciał on odwrócić uwagę barmanki od jego osoby, czy też obserwacji lokalu lub zapisów rejestrowanych w czasie

rzeczywistym przez kamery monitorujące. Wszystkie te okoliczności pozwalały stanowczo stwierdzić, że M. B. (1) działał wówczas w sposób zaplanowany.

Cały szereg dowodów przesądzał też o tym, że wyjaśnienia M. B. (1), gdy zaprzeczał, że dopuścił się przestępstw przypisanych mu w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku, nie mogły zostać uznane za zasługujące na wiarę. Najdobitniej o słuszności tego zapatrywania przekonywała wymowa zeznań M. M. (1), które w przeważającej mierze charakteryzowały się logiką. Lojalnie przyznać już na początku oceny wyjaśnień oskarżonego należało, że żaden dowód, w tym także zeznania tego pokrzywdzonego, nie wskazywał jednoznacznie na to, że oskarżony jeszcze przed zajęciem miejsca w pojeździe marki M. (...) uzgadniał z pozostałymi napastnikami, jaka będzie jego rola w popełnieniu analizowanych przestępstw. Jedynie bowiem O. W. podała ogólnikowo, że przestępstw na szkodę M. M. (1) dopuścił się J. K. (1) z dwoma swoimi znajomymi, a zatem także z M. B. (1). Rzecz jednak w tym, że nie został w toku procesu zaoferowany żaden dowód, z którego wynikałoby, z jakiego powodu oskarżony z pozostałymi napastnikami i pokrzywdzonym udali się w okolicę hipermarketu T. w J.. Jako że cała przestępcza akcja nie była przypadkowa, jako że w szczegółach została zaplanowana i to począwszy od przeprowadzonych przez M. B. (1), O. W., A. W. (1) i J. K. (1) uzgodnień co do jej realizacji, a skończywszy na zwabieniu M. M. (1) i zastosowaniu wobec niego opisanych już środków oddziaływania w ustronnym miejscu, to jako oczywisty jawił się fakt, że oskarżony nie był przypadkowym obserwatorem tych zdarzeń.

Nie rozwijając w tym miejscu zagadnienia tzw. współsprawstwa sukcesywnego, do którego przyjdzie powrócić w dalszej części uzasadnienia, wskazać należało, że niezależnie od uwarunkowań pozwalających zastosować tę konstrukcję prawną w niniejszej sprawie, oskarżony bezsprzecznie udał się z pozostałymi współsprawcami i pokrzywdzonym w okolicę hipermarketu z ukształtowanym już zamiarem realizacji ustawowych znamion przypisanych mu w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku przestępstw. Rzecz bowiem w tym, że z zeznań M. M. (1) wynikało jednoznacznie, że M. B. (1) nie był tylko biernym obserwatorem przestępczych zachowań podjętych przez O. W., A. W. (1) i J. K. (1). Świadek ten podawał przecież konsekwentnie, że oskarżony wyśmiewał się z niego, groził mu pobiciem, aby ostatecznie zabrać należące do niego portfel i telefon komórkowy.

Odnosząc się zatem do relacji M. M. (1) podnieść należało, że nie tylko precyzyjnie w czasie i przestrzeni umiejscowił on podjęte przez M. B. (1), O. W., A. W. (1) i J. K. (1) inkryminowane aktywności, ale także zrelacjonował je w sposób szczegółowy. Pokrzywdzony opisał przecież szereg detali odnoszących się do tego, w jakich okolicznościach spotkał się z oskarżonym i pozostałymi wymienionymi osobami, w jaki sposób wszyscy napastnicy zachowywali się wobec niego w poszczególnych fazach zdarzenia. Rzecz jasna w ramach uzasadnienia wyroku nie zachodziła potrzeba relacjonowania zeznań złożonych przez M. M. (1). Tym niemiej należało zwrócić uwagę na to, że opisał one tak wiele charakteryzujących się niepowtarzalnością szczegółów traktujących o przestępczych zachowaniach oskarżonego i pozostałych napastników, że w przeważającym zakresie jego kolejne relacje jawiły się jako wyjątkowo spójne.

Sąd oczywiście dostrzegał to, że M. M. (1) niektóre fragmenty zdarzeń stanowiących przedmiot przestępstw opisanych w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku opisywał w niejednorodny sposób. Wszakże o udziale J. K. (1) w tych przestępstwach w dwóch pierwszych chronologicznie zeznaniach M. M. (1) nie wypowiedział się w stanowczy sposób, jak również niejednorodnie wskazywał osobę, która zabrała należący do niego portfel, jak i miejsce, z którego portfel ten został zabrany. Świadek ten nie był też całkowicie konsekwentny, gdy opisywał, ile oświadczeń sporządził w krytycznym czasie i jaką kwotę wpisał do jednego z nich. W początkowej ponadto fazie śledztwa nie wskazywał on na to, że był na stacji paliw przytrzymywany. M. M. (1) spójnie jednak wytłumaczył, że w okresie, kiedy składał pierwsze zeznania znajdował się jeszcze pod bezpośrednim wpływem traumatycznych przeżyć, które miały miejsce w nocy z 19 na 20 maja 2015r. i że dopiero w okresie późniejszym w spokoju odtworzył sobie w pamięci przebieg wypadków. Co więcej, fakt, że jeszcze w dniu 30 maja 2015r. M. M. (1) w wiadomości tekstowej skierowanej do J. K. (1) deklarował wobec niego swoistą lojalność wskazując, że nie ujawnił jeszcze udziału jego osoby w przestępstwie, także nie pozostawał bez wpływu na ten fragment jego zeznań.

Co jednak szczególnie istotne to fakt, że w poszczególnych depozycjach M. M. (1) w sposób niezmienny opisywał on najważniejsze okoliczności podjętych wobec niego przez napastników zachowań, w tym także te, które były istotne z

punktu widzenia zawinienia i sprawstwa M. B. (1). Wskazywał on mianowicie podczas każdego jego przesłuchania, że przestępstw na jego szkodę dopuściło się czworo napastników, w tym kobieta i trzech mężczyzn, przy czym ową kobietę zindywidualizował podając, że była to jego znajoma o imieniu O.. Spośród mężczyzn M. M. (1) wskazał natomiast J. K. (1), kolejnego mężczyznę o imieniu M., wywodząc zarazem, że danych kolejnego mężczyzny nie poznał. Co więcej, M. M. (1) stanowczo wywodził, że ten nieznany mu mężczyzna uderzył go zaopatrzoną w kastet pięścią w twarz, jak i że został zmuszony przez niego do spisania oświadczeń oraz przekazania samochodu z dokumentami, jak i że wszyscy napastnicy grozili mu pobiciem i połamaniem, jeżeli nie odda pieniędzy w kwocie 1.500zł. Świadek ten wywodził też, że gdy pisał te oświadczenia, to należący do niego portfel z pieniędzmi w kwocie 50zł oraz dowodem osobistym został zabrany przez mężczyznę o imieniu M., a także, że po spisaniu tych oświadczeń został zmuszony do zajęcia miejsca na tylnej kanapie samochodu, na której w trakcie pobytu na stacji paliw był przytrzymywany przez tego właśnie M..

Wprawdzie M. M. (1) podawał konsekwentnie, że nie poznał nazwiska tego M., wskazując zarazem, że jego imię poznał dlatego, że pozostali napastnicy tym właśnie imieniem w krytycznym czasie go nazywali. Świadek ten w toku okazania przeprowadzonego na rozprawie w dniu 15 marca 2016r. jednoznacznie rozpoznał jednakże oskarżonego jako tego właśnie napastnika, a przy tym spójnie wskazał, że rozpoznanie, w którym na etapie postępowania przygotowawczego wziął udział, polegało na okazaniu mu wizerunku oskarżonego utrwalonego na nieczytelnej kserokopii. Co jednak szczególnie istotne to fakt, że w sprawie zgromadzono materiał dowodowy, który nawet bez przeprowadzenia na rozprawie tej czynności procesowej pozwalał przypisać oskarżonemu przestępstwa popełnione na szkodę pokrzywdzonego, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Godziło się wreszcie zauważyć, że sąd nie doszukał się żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na to, że M. M. (1) miał interes w tym, aby bezpodstawnie obciążać M. B. (1). Zarówno bowiem oskarżony, jak i świadek zgodnie twierdzili, że przed zaistnieniem zdarzeń poddanych pod osąd w niniejszym postępowaniu, nie znali się, co oznaczało, że nie pozostawali również konflikcie.

Jako że O. W., A. W. (1) oraz J. K. (1) występowali w niniejszej sprawie jako świadkowie, którym w innym równolegle toczącym się postępowaniu karnym postawiono zarzut działania z M. B. (1) w warunkach współsprawstwa, to ich wyjaśnienia i zeznania należało oceniać ze szczególną ostrożnością. Analiza relacji tych świadków prowadziła do wniosku, że jedynie w części zasługiwały one na wiarę. O ile bowiem O. W., A. W. (1) oraz J. K. (1) przyznawali, że wzięli udział zdarzeniach z udziałem M. M. (1) wskazując ponadto, że przebywał z nimi wówczas kolejny mężczyzna, tym niemniej ich relacje, co do zaangażowania poszczególnych osób w przestępcze akcje zasadniczo się różniły.

O. W. z jednej strony wskazywała bowiem, że to J. K. (1) ze swoimi dwoma znajomymi dopuścili się przestępstw na szkodę M. M. (1), z drugiej strony wywodziła jednak zupełnie naiwnie, że nie zorientowała się, że w krytycznym czasie podjęto na szkodę tego pokrzywdzonego przemocowe zachowania. Przydając zatem wiarę relacjom O. W. co do tego, że nie była świadoma tego, że tego rodzaju zachowania podjęto wobec M. M. (1), należałoby odpowiedzieć na pytanie, na jakiej podstawie wywiodła, że doszło jednak wówczas do popełnienia przestępstw. Skoro takiej odpowiedzi operując mechanizmami logicznego wnioskowania nie dało się w przedstawionym układzie udzielić, to należało jednocześnie przyjąć, że te jej wyjaśnienia nie były spójne. Jako że z relacji M. M. (1) wynikało jednoznacznie, że O. W. w krytycznym czasie nie opuszczała pojazdu i brała aktywny udział w inkryminowanych zdarzeniach, którym to okolicznościom ona przeczyła, to przecież jako oczywiste potraktować należało spostrzeżenie, zgodnie z którym, gdyby nawet przebywała ona w krytycznym czasie nieopodal pojazdu, to z pewnością zorientowałaby się, że doszło do popełnienia na szkodę pokrzywdzonego przestępstw, czy to obserwując głośne zachowania trzech napastników podjęte nieopodal hipermarketu T., czy wreszcie obserwując zranionego pokrzywdzonego w trakcie jego transportowania. Ogół tych okoliczności pozwolił zatem stwierdzić, że O. W. składając wyjaśnienia nie zmierzała do tego, aby przedstawić przebieg wypadków w sposób odpowiadający faktycznemu ich obrazowi, lecz aby postawić się w najkorzystniejszej sytuacji procesowej.

Wprawdzie O. W. zaprzeczyła jakoby M. B. (1) wziął udział w przestępczych akcjach opisanych w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku, tym niemniej sporządziła dokument w postaci tzw. gryspu, w treści którego jednoznacznie wskazała, że ten ostatni był aktywnym uczestnikiem tych zajść. Z treści tego dokumentu wynikało niezbicie nie tylko to,

że rzekome jej zaangażowanie w prowadzenie rozmowy telefonicznej w czasie tych zdarzeń stanowiło główny filar jej linii obrony. O. W. napisała bowiem w tym grypsie, żeby adresatka tego dokumentu przekazała B., aby opuścił na jakiś czas kraj wskazując zarazem, że ten pseudonim oskarżonego został ujawniony w wyjaśnieniach J. K. (1). Trudno zatem o donioślejszy dowód na udział oskarżonego w przestępczych akcjach niż treść analizowanego dokumentu, skoro został on sporządzony przez osobę, która wzięła aktywny udział w tych zdarzeniach, a jednocześnie zmierzała ona do uchronienia od odpowiedzialności karnej kolejnego współsprawcy. Rację miała wreszcie O. W., że w wyjaśnieniach J. K. (1) pojawił się pseudonim (...) B., skoro w dniu 3 czerwca 2015r. J. K. (1) podał, że właśnie B. był jednym z napastników.

Jedynie skrótowo należało się też odnieść do wzajemnie sprzecznych depozycji O. W. traktujących o okolicznościach powstania tego grypsu. Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 23 listopada 2015r. przyznała ona bowiem wprost, że podyktowała treść tego oświadczenia swojej koleżance, na co zresztą wprost wskazywała adnotacja sporządzona pod tym dokumentem - (...). W toku niniejszego procesu O. W. podała natomiast, że owy gryps miał zostać sporządzony w celu zaszkodzenia jej przez bliżej nieokreśloną współosadzoną. Jakkolwiek świadek ta nie podjęła nawet próby wskazania, dlaczego w analizowanym zakresie jej relacje tak zasadniczo się różniły, a także, w jaki sposób do tej współosadzonej miała dotrzeć informacja o udziale oskarżonego w przestępstwach. Depozycje O. W. przede wszystkim były sprzeczne z informacją udzieloną przez administrację Zakładu Karnego nr 1 we W. w dniu 7 sierpnia 2015r., w której to wskazano stanowczo, że to właśnie świadek próbowała w dniu 3 sierpnia 2015r. przekazać to pismo współosadzonej, która była wówczas zwalniana z jednostki penitencjarnej.

Relacje A. W. (1) również nie podlegały jednorodnej ocenie. W początkowej fazie śledztwa świadek ten kategorycznie bowiem zaprzeczał, jakoby wziął udział w popełnieniu przestępstw opisanych w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku, aby począwszy od przesłuchania przeprowadzonego w dniu 6 sierpnia 2015r. przyznać jednak, że był aktywnym uczestnikiem tych zajść. Co jednak szczególnie istotne to fakt, że A. W. (1) podczas tego ostatniego przesłuchania podał wprost, że w godzinach wieczornych 19 maja 2016r. został poproszony przez J. K. (1) o udzielenie mu pomocy w ustaleniu, kto ukradł mu pieniądze i w odzyskaniu tych środków przez zastosowanie fizycznej przemocy wobec M. M. (1), nastraszenie go i wzięcie należącego do niego pojazdu jako zabezpieczenie długu. A. M. (1) wskazał też spójnie, że taką przemoc faktycznie wobec M. M. (1) zastosował wywodząc jednak, że zadał mu uraz otwartą dłonią, która nie była zaopatrzona w kastet. Zasady doświadczenia życiowego pozwalały tymczasem stwierdzić, że uderzenie otwartą dłonią w twarz drugiej osoby zazwyczaj nie wywołuje obrażeń w postaci rany okolicy nosa, którego to obrażenia pokrzywdzony bezsprzecznie doznał. Wskazania wymagało też to, że pokrzywdzony w toku postępowania konsekwentnie wskazywał, że został przez tego świadka uderzony w twarz zaopatrzoną w kastet pięścią.

Nie można było także tracić z pola widzenia tego, że A. W. (1) podczas przesłuchania przeprowadzonego w dniu 6 sierpnia 2015r. wskazał jednoznacznie, że w krytycznym czasie w jego towarzystwie znajdowali się nie tylko O. K. i J. K. (1), lecz także, co miało istotne znaczenie dla niniejszego postępowania, M. B. (1), którego w późniejszej fazie postępowania nazwał także M. B. (3). Wprawdzie na rozprawach w dniach 23 listopada 2015r. i 8 lutego 2016r. A. W. (1) nieudolnie starał się wykazać, że łącząc we wcześniejszej fazie procesu M. B. (1) z zachowaniami popełnionymi na szkodę M. M. (1) został albo wprowadzony w błąd przez prokuratora, który miał mu podsunąć nazwisko oskarżonego, ewentualnie pomylił się łącząc oskarżonego z niewłaściwymi zdarzeniami i wskazując jednocześnie, że był on obecny podczas przestępstwa popełnionego na szkodę M. M. (3). A. W. (1) nie potrafił jednak logicznie wytłumaczyć powodu zaistnienia tak istotnych rozbieżności w jego relacjach, co do przyczyny, która zdeterminowała jego wadliwe wypowiedzi na temat udziału M. B. (1) w przestępstwach popełnionych na szkodę M. M. (1). Godziło się wreszcie nadmienić, że w końcowej fazie zeznań złożonych w dniu 8 lutego 2016r. świadek ten wywodził, że gdy oczekiwał na przyjazd M. M. (1), to jeden z mężczyzn przedstawił mu się jako M. B. (1). Niemniej jednak podczas tego samego przesłuchania, jak i tego przeprowadzonego w dniu 23 listopada 2015r. A. W. (1) wskazując, że M. B. (1) nie wziął udziału w zdarzeniach stanowiących przedmiot przestępstw opisanych w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku, nie argumentował, że inna osoba o tych danych osobowych była obecna podczas tych zdarzeń. Nieprzypadkowo także świadek ten podczas przesłuchania w sprawie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze o sygn. akt III K 101/15 nazwał oskarżonego B., skoro z zeznań M. Ż. wynikało niezbicie, że powszechnie oskarżony takim właśnie pseudonimem

był tytułowany. W konkluzji zatem oceny relacji A. W. (1) należało zauważyć, że już pobieżna ocena jego depozycji świadczyła o tym, że w wielu istotnych szczegółach korespondowały one z zeznaniami M. M. (1) także gdy chodziło o udział w przestępstwach M. B. (1).

Analogicznie ocenić należało wyjaśnienia złożone przez J. K. (1), jako że również on wskazał jednoznacznie, że w krytycznym czasie wobec M. M. (1) stosowana była przemoc w celu odzyskania utraconych uprzednio pieniędzy w kwocie 1.500zł, które miały zostać przez tego ostatniego ukradzione. Jakkolwiek J. K. (1) stosunkowo chaotycznie opisał przebieg poddanych osądowi zdarzeń, tym niemniej wyjaśnił, że M. M. (1) w czasie zdarzeń sporządził pod dyktando A. W. (1) dwa pisemne oświadczenia, jak i że podjęta została próba zabrania należącego do pokrzywdzonego telefonu oraz że na stacji paliw jego pojazd był tankowany, a wreszcie, że tym jego pojazdem najpierw pokrzywdzony został odwieziony, zaś sam samochód został mu zabrany w celu zabezpieczenia zwrotu kwoty 1.500zł. Co jednak szczególnie istotne dla niniejszego postępowania to fakt, że J. K. (1) potwierdził, że w poddanych osądowi zdarzeniach opisanych w pt. I i II części dyspozytywnej wyroku udział wziął też M. B. (1) wskazując ponadto, że na facebooku osoba ta występowała pod danymi M. S. (1). Nadmienić zatem w tym kontekście należało, że na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2016r. M. Ż. nie tylko podała, że M. B. (1) posługiwał się pseudonimem (...), lecz także, że na tym portalu społecznościowym występował właśnie jako M. S. (1). J. K. (1) opisał także, w jaki sposób M. B. (1) zachowywał się wobec niego w Areszcie Śledczym w J. wskazując, że miało to związek z uzyskaniem przez oskarżonego informacji, że złożył on obciążającego go wyjaśnienia. Korelacja pomiędzy faktem obciążania oskarżonego przez tego świadka, w powiązaniu z tym, że obaj oni byli pozbawieni wolności w tej samej jednostce penitencjarnej, a oddziaływaniem M. B. (1) na J. K. (1), była nader oczywista.

Drugoplanowe znacznie dla niniejszego postępowania miały natomiast zeznania M. N., jako że nie potrafiła ona jednoznacznie wskazać, czy w godzinach wieczornych dnia 19 maja 2015r. w zajmowanym przez nią mieszkaniu przebywali razem M. B. (1), O. W., A. W. (1) i J. K. (1). Świadek ta wskazała jednocześnie, że zna wszystkie wymienione osoby a zarazem podała, że zdarzało się, że przebywały one w jej mieszkaniu. Co więcej M. N. wywiodła, że M. B. (1) posługujący się pseudonimem (...) mieszkał u niej przez okres około 2 miesięcy.

Nie miały istotnego znaczenia dla oceny zawinienia i sprawstwa M. B. (1) zeznania P. K. (1), G. P. i K. M.. Świadkowie ci nie obserwowali bowiem przebiegu żadnego z inkryminowanych zachowań przypisanych oskarżonemu, a ponadto ich relacje nawet pośrednio nie odnosiły się do okoliczności popełnienia tych czynów zabronionych. Nadmienić tylko należało, że G. P. potwierdził prezentowaną konsekwentnie przez M. M. (1) wersję zdarzeń, według której, gdy pokrzywdzony szedł w stronę K., to został zatrzymany do kontroli policyjnej.

Wiarygodnymi i niekwestionowanymi przez żadną ze stron, jak również obrońcę oskarżonego dowodami były zgromadzone w toku postępowania dokumenty. Jako że szereg tego rodzaju dowodów miał istotne znaczenie dla oceny zawinienia i sprawstwa M. B. (1), należało poddać je chociażby skrótowej analizie.

W toku oględzin ciała M. M. (1) przeprowadzonych w dniu 25 maja 2015r. stwierdzono jednoznacznie, że w okolicach lewej części jego nosa znajdował się strup o wymiarach 0,06cm x 0,02cm. Zwrócono już uwagę na to, że obrażenie w postaci przecięcia skóry występuje stosunkowo rzadko jako konsekwencja urazu zadanego otwartą dłonią.

Przeprowadzone w dniu 11 września 2015r. oględziny telefonu komórkowego zabezpieczonego u J. K. (1) potwierdziły natomiast wiarygodność jego wyjaśnień, zgodnie z którymi w okresie kilkunastu dni po popełnieniu przestępstw na szkodę M. M. (1), kontaktował się z tym pokrzywdzonym za pośrednictwem wiadomości tekstowych sms, jak i że pokrzywdzony początkowo dążył do odzyskania utraconego pojazdu, zaś ostatecznie zasugerował, że może ujawnić faktyczny udział tego świadka w popełnieniu analizowanych czynów zabronionych.

Treść zabezpieczonych w toku postępowania pisemnych oświadczeń sporządzonych w krytycznym czasie przez M. M. (1) potwierdziła natomiast spójność jego depozycji, zgodnie z którymi został w krytycznym czasie zmuszony do przyznania, że ukradł J. K. (2) kwotę 1.500zł zobowiązując się do jej oddania, jak i że zmuszono go ponadto do napisania, że zastawia pojazd do czasu zwrotu tej sumy, w terminie nieprzekraczalnym 7 dni.

Należało wreszcie nadmienić że z protokołu odtworzenia utrwalonego zapisu z dnia 18 września 2015r. wnioskować należało, że w godzinach nocnych dnia 19 maja 2015r. pojazdem marki M. (...) o nr. rej. (...) M. B. (1), O. W., A. W. (1) i J. K. (1) przewieźli na stacje paliw M. M. (1), gdzie samochód ten został zatankowany.

Mając na uwadze poczynione ustalenia sąd uznał, że zawinienie M. B. (1) w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu przestępstw nie budziło wątpliwości. Oceniając zagadnienie strony podmiotowej towarzyszącej oskarżonemu w czasie realizowania ustawowych znamion tych czynów zabronionych, stwierdzić należało, że bezsprzecznie chciał on popełnić wszystkie te przestępstwa, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim.

Gdy chodziło o przestępstwa opisane w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku, to M. B. (1) zmierzał bezsprzecznie do tego, aby przez zastosowanie wobec M. M. (1) przemocy fizycznej i groźby użycia takiej przemocy, zabrać należące do niego rzeczy ruchome, w tym pieniądze, jak również przez tego samego rodzaju oddziaływania zabrać oraz ukryć jego dokumenty, a także doprowadzić go w przyszłości do rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1.500zł. Następnie zaś oskarżony dążył do pozbawienia pokrzywdzonego wolności po to, aby nie opuścił on pojazdu w miejscu, w którym mógłby z łatwością nawiązać kontakt z osobą postronną i więził go do czasu, aż wraz z pozostałymi napastnikami uzgodnili, gdzie i w jakich okolicznościach pozwolą pokrzywdzonemu opuścić pojazd.

Motywacje M. B. (1) w czasie realizowania ustawowych znamion występków opisanych w pkt. III części dyspozytywnej wyroku materializowały się natomiast w tym, że dążąc do zabrania w celu przywłaszczenia samochodu osobowego marki C. (...) o nr. rej. (...), jak i znajdujących się we wnętrzu automatu do gier marki H. (...) nr IT 249/M pieniędzy, przełamał zabezpieczenia chroniące samochód i pieniądze przed ich zaborem przez osoby nieuprawnione i zabrał te ruchomości.

Zachowaniem opisanym w pkt. I części dyspozytywnej wyroku M. B. (1) wyczerpał zatem ustawowe znamiona typów czynów zabronionych z art. 280§2 k.k. i art. 275§1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Wszak oskarżony działając bezsprzecznie w warunkach współsprawstwa z trzema innymi osobami w tym z osobą, która uderzyła pokrzywdzonego w twarz zaopatrzoną w kastet pięścią, jak i grożąc mu pobiciem, doprowadził go do stanu bezbronności, jako że skala fizycznej i psychicznej przewagi napastników uniemożliwiała pokrzywdzonemu podjęcie skutecznych kroków przeciwdziałających przestępstwu - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1989r., V KRN 99/89, OSNKW 1989/12/48. Wszystkie te oddziaływania ukierunkowane zostały na dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego samochodu osobowego marki M. (...) o nr. rej. (...) wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu radioodtwarzaczem i odzieżą, a także pieniędzy w kwocie 50zł oraz jego dowodu osobistego. Co więcej, wraz z pojazdem zostały usunięte spod władztwa M. M. (1) dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego i dowodu ubezpieczenia tegoż pojazdu, przy czym jako oczywisty jawił się fakt, że dokumentami tymi M. B. (1) nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Uwzględniwszy wreszcie to, że oskarżony używając opisanej przemocy a także groźby pobicia pokrzywdzonego działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i usiłował doprowadzić go do rozporządzenia mieniem w kwocie 1.500zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zgłoszenie przez pokrzywdzonego zdarzenia policji, dojść należało do przekonania, że ogół tych okoliczności pozwalał zakwalifikować ten zbiór zachowań oskarżonego właśnie według powołanych wyżej przepisów.

Oczywiście sąd dostrzegał to, że zabór należącego do M. M. (1) samochodu osobowego wraz ze znajdującymi się w jego wnętrzu radioodtwarzaczem oraz ubraniami miał na celu niejako wymuszenie na nim, aby zwrócił J. K. (1) kwotę 1.500zł. W cywilnoprawnym zatem sensie prawo własności tego pojazdu nie przeszło na tego ostatniego świadka i to nie tylko ze wskazanego powodu, lecz także dlatego, że taką zmianę uniemożliwiała instytucja z art. 169§2 k.c., a wreszcie na przejście prawa własności tego pojazdu na J. K. (1) nie wyraziła zgody współwłaścicielka pojazdu w osobie K. M., co było wszakże wymagane zgodnie z brzmieniem art. 199 k.c. Skoro jednak bezprawny zabór rzeczy ruchomej uniemożliwia zabierającemu nabycie prawa własności zabranej rzeczy, to nie trudno było dojść do wniosku, że dla dokonania przestępstw przeciwko mieniu znamionujących się zaborem irrelewantne pozostawało to, czy wraz z zaborem doszło do przejścia prawa własności.

Z powyższego wywieść zatem należało, że w wyniku popełnienia przypisanego M. B. (1) w pkt. I części dyspozytywnej wyroku przestępstwa M. M. (1) utracił jakąkolwiek możliwość dysponowania skradzionymi ruchomościami w postaci samochodu, radioodtwarzacza oraz odzieży, bowiem w tym czasie przeszły one w niezakłócone władanie oskarżonego. Dokonanie zaboru tych ruchomości zostało zatem w nocy z 19 na 20 maja 2015r. definitywnie zrealizowane przez oskarżonego i dlatego należało przyjąć, że zrealizował on w tym fragmencie przestępczej akcji znamiona występku z art. 280§2 k.k. – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2014r., II AKa 204/14, LEX nr 1499089. Tego rodzaju analiza nie była natomiast wymagana w odniesieniu do dokonanego przez M. B. (1) zaboru należących do M. M. (1) pieniędzy, bowiem ta kradzież została przez oskarżonego zrealizowana bezwarunkowo.

Zaznaczenia wymagało też to, że skoro opisane w pkt. I części dyspozytywnej wyroku ruchomości zostały zabrane M. M. (1) w czasie stosowanej wobec niego przemocy oraz groźby jej zastosowania, to należało je potraktować jako przedmiot czynności wykonawczych rozboju, nie zaś wymuszenia rozbójniczego. Najogólniej bowiem rzecz ujmując znamiona ustawowe występku z art. 282 k.k. zostają zrealizowane, gdy do rozporządzenia mieniem dochodzi, bądź ma dojść, po upływie określonego odstępu czasowego względem zastosowanych działań znamionujących się przemocą albo groźbą - W. Cieślak, O wzajemnym stosunku zmuszania, rozboju i wymuszenia rozbójniczego, Palestra 1994/12/42 – 45; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1989r., IV KRN 74/89, OSNPG 1989/11/113; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 lipca 1991r., II Akr 41/91, OSA 1992/2/12.

Sąd nie doszukał się uzasadnionych powodów, które uzasadniałyby przyjęcie, że zastosowane przez M. B. (1), O. W., A. W. (1) i J. K. (1) wobec M. M. (1) oddziaływania ukierunkowane były na wymuszenie na nim zwrotu wierzytelności pieniężnej w kwocie 1.500zł, a tym samym zakwalifikowanie przypisanej oskarżonemu przestępczej aktywności według art. 191§2 k.k. Sam przecież A. W. (1) podczas przesłuchania przeprowadzonego w dniu 6 sierpnia 2015r. wskazał, że J. K. (1) organizując inkryminowaną akcję poprosił go, aby pomógł dowiedzieć się, kto ukradł pieniądze, jak i pomógł w ich odzyskaniu. W kolejnym fragmencie tego protokołu A. W. (1) podniósł dodatkowo, że na prośbę J. K. (1) miał się w krytycznym czasie upewnić, czy to właśnie M. M. (1) zabrał te pieniądze. To zaś oznaczało, że skoro sam J. K. (1), a więc organizator przestępstwa, który miał zostać okradziony, deklarował wobec pozostałych napastników, że nie miał pewności co do tego, że pieniądze zabrane zostały przez M. M. (1), to takiej pewności mieć tym bardziej nie mogli M. B. (1), O. W. i A. W. (1). O słuszności tego zapatrywania świadczyło też to, że na rozprawie w dniu 23 listopada 2015r. J. K. (1) wywodził niedwuznacznie, że nie widział momentu dokonania przez M. M. (1) zaboru pieniędzy. Wszak wskazał on wówczas, że pokrzywdzony mógł te pieniądze zabrać, gdy był on sam w domu w S.. Przypisane zatem M. B. (1) zachowanie z pewnością nie realizowało znamion ustawowych występku stypizowanego w treści art. 191§2 k.k. Wszak i organizator przestępczej akcji w osobie J. K. (1) nie działał ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu wierzytelność wobec M. M. (1), a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia, jak i pozostałym napastnikom taka świadomość nie towarzyszyła – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2003r., III KKN 195/01, OSNKW 5-6/2003/55; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2014r., op. cit.

Wprawdzie M. M. (1) w oświadczeniu z dnia 19 maja 2015r. przyznał, że dokonał zaboru tej sumy pieniędzy, co też potwierdził wysyłając do J. K. (1) o godzinie 14:56 dnia 20 maja 2015r. wiadomość tekstowa sms. Tym niemiej trudno zakwestionować logikę wypowiedzi pokrzywdzonego, gdy na rozprawie w dniu 29 lutego 2016r. wskazywał, że działając pod przemożną presja czterech napastników spisał oświadczenia pod dyktando jednego z nich, jak i że taką samą presję odczuwał dnia następnego. Spójna była też relacja M. M. (1), gdy wskazał, że przyznając się do zaboru pieniędzy w kwocie 1.500zł zależało mu na odzyskaniu pojazdu, jak i na tym, aby jego ojciec nie dowiedział się, że znowu zażywa narkotyki.

Przypomnienia wymagało także to, że zgromadzone dowody uzasadniały przyjęcie, że M. B. (1) jeszcze przed podjęciem działań przemocowych wobec M. M. (1), doskonale uświadamiał sobie, że do popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku dojdzie, bowiem we wcześniejszym okresie wraz z O. W., A. W. (1) i J. K. (1) zawarł przestępcze porozumienie dotyczące tej jeszcze wówczas planowanej inkryminowanej akcji. Hipotetycznie jednak przyjmując, że M. B. (1) dopiero w czasie stosowania przez pozostałych współsprawców przemocy wobec

M. M. (1) zorientował się, że dochodzi do realizacji znamion przestępstwa, to akceptacja tego zapatrywania nie zmieniłaby prawnokarnej oceny przypisanego mu przestępczego zachowania. Rzecz bowiem w tym, że w czasie spisywania przez pokrzywdzonego oświadczeń, a zatem gdy została już wobec niego zastosowana przemoc fizyczna i były formułowane groźby jego pobicia, a więc także gdy pokrzywdzony znajdował się w stanie bezbronności, również oskarżony formułował tego rodzaju groźby, a ponadto zabrał z należącego do pokrzywdzonego portfela m.in. pieniądze. Zastrzec w tym miejscu należało, że judykaturze i doktrynie utrwaliło się przekonanie, że znamię typu czynu zabronionego z art. 280§2 k.k. „posługuje się" ma szeroki zakres znaczeniowy i zostaje zrealizowane nie tylko, gdy podmiot tego przestępstwa użyje jednego z narzędzi opisanych we wskazanym unormowaniu, ale także, gdy tego rodzaju narzędzie jedynie okaże, jako że tego rodzaju manifestacja zmierza do spotęgowania obawy u pokrzywdzonego. To zaś oznaczało, że dla realizacji tego przestępstwa wystarczające było ustalenie, że dłoń A. W. (1) w czasie rozważanego hipotetycznie przystąpienia przez M. B. (1) do analizowanego zdarzenia zaopatrzona była jeszcze w kastet, co faktycznie miało miejsce, bowiem A. W. (1) zdjął ten przedmiot po spisaniu oświadczeń przez M. M. (1). Posiłkując się zatem przy analizie tego hipotetycznego stanu faktycznego sformułowaną w doktrynie prawa karnego materialnego tzw. współsprawstwa sukcesywnego, przyjąć należało, że M. B. (1) w sposób całkowicie jawny przyłączył się do przestępczego porozumienia zawartego uprzednio przez O. W., A. W. (1) i J. K. (1), gdy te osoby realizowały znamiona ustawowe analizowanego przestępstwa, jednak jeszcze tej przestępczej akcji nie ukończyły – A. Wąsek, Glosa do wyroku s.apel. z dnia 28 listopada 1995r., II AKr 451/95, OSP 1996/11/216; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1978r., Rw 97/78, OSNKW 1978/6/66. Skoro ponadto w momencie przystąpienia przez oskarżonego do tego porozumienia na szkodę pokrzywdzonego nie zabrano jeszcze żadnych przedmiotów, zaś wymuszenie rozbójnicze nie przekroczyło wówczas stadium usiłowania, to odpadła konieczność analizowania w tym hipotetycznym stanie faktycznym kontrowersyjnego w doktrynie zagadnienia, czy tzw. sukcesywny współsprawca odpowiada za całość spowodowanych przestępczych skutków, czy tylko za te część, która została wywołana po jego przystąpieniu do współsprawczego porozumienia - M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997r., Warszawa 1998, s. 74-75.

M. B. (1), O. W., A. W. (1) oraz J. K. (1) przystępując do realizacji przestępstwa opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku nie zamierzali pozbawiać wolności M. M. (1), a decyzję w tym przedmiocie podjęli dopiero po sporządzeniu przez pokrzywdzonego dwóch pisemnych oświadczeń. Z tego powodu konieczne okazało się wyodrębnienie tej właśnie aktywności oskarżonego w odrębny prawnokarny byt, bowiem objęcie tego zdarzenia klamrą czynu ciągłego w ramach przestępstwa opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku raziłoby sztucznością, a ponadto urągałoby pojmowaniu jedności czynu zabronionego zarówno wedle kryteriów ontologicznych (naturalistycznych), jak i normatywnych – Kociubiński, Przegląd orzecznictwa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu za rok 2011, Wrocławskie Studia Sądowe 2012/4/71-74. Skoro zatem w końcowej fazie pobytu nieopodal hipermarketu T. w J., a następnie w czasie pobytu na pobliskiej stacji paliw L., a wreszcie w czasie przejazdu do M. M. B. (1), O. W., A. W. (1) oraz J. K. (1) uniemożliwiali M. M. (1) swobodne poruszanie nakazując mu najpierw zajęcie miejsca na tylnej kanapie tego pojazdu i przytrzymując go w czasie postoju na tej stacji, to dojść należało do przekonania, że oskarżony ewidentnie pozbawił pokrzywdzonego w ten sposób wolności, czemu dano wyraz w pkt. II tej części orzeczenia subsumując tę przestępczą aktywność oskarżonego według art. 189§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

M. B. (2) przypisanymi mu w pkt. II części dyspozytywnej wyroku czynami wyczerpał natomiast ustawowe znamiona występków z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. Godziło się bowiem zauważyć, że bezsprzecznie przebywając w kasynie A. przełamał on zabezpieczenie automatu do gier o nazwie H. (...) nr IT 249/M w postaci zamka zabezpieczającego drzwi w ścianie bocznej tego urządzenia, po czym dostał się do jego wnętrza i zabrał stamtąd pieniądze w kwocie 50zł. Gdy zaś chodziło o przestępstwo popełnione na szkodę T. J., to dostrzegać należało, że M. B. (1) bez wiedzy tego pokrzywdzonego wszedł w posiadanie oryginalnego klucza od pojazdu marki C. (...) i dostał się do jego wnętrza, a następnie samochód ten uruchomił, aby przez trzy dni go eksploatować. Skoro zatem oskarżony za pomocą oryginalnego klucza przełamał zabezpieczenia tego pojazdu w postaci zamków w drzwiach i stacyjce, to działał wbrew stanowczej woli pokrzywdzonego ukierunkowanej na zapewnienie ochrony stanowiących jego własność pojazdu, jak i znajdujących się w jego wnętrzu ruchomości. Chociaż zatem oskarżony otwierając te zamki posłużył się oryginalnym kluczem, to mieć należało na względzie to, że dla istoty przestępstwa kradzieży z włamaniem nie

miała żadnego znaczenia okoliczność, w jaki sposób przełamał on te zabezpieczenia, natomiast relewantny pozostawał fakt, że otwierał on zamknięcia wbrew woli właścicieli pojazdu zamanifestowanej przez wyposażenie pojazdu w zamki zabezpieczające go przed kradzieżą - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972r. w sprawie sygn. akt VI KZP 74/71, OSNKW 1972/5/78, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1963r. w sprawie sygn. akt Rw 627/63, Sł. MO 1964/1/12; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1966r. w sprawie sygn. akt VI KZP 42/66, OSNKW 1967/1/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1971r. w sprawie sygn. akt V KRN 406/71, OSNKW 1971/3/51.

Występków opisanych w pkt. III części dyspozytywnej wyroku M. B. (1) dopuścił się bezsprzecznie w krótkich odstępach czasu. Co więcej, wykorzystywał on wówczas taką samą sposobność, a więc korzystał z bezkarności po popełnieniu przestępstwa popełnionego na szkodę (...) sp. z o.o. w W.. Zważywszy zatem na to, że oba te występki realizowały znamiona ustawowe tego samego typu czynu zabronionego, to zakwalifikowano je jako ciąg przestępstw z art. 91§1 k.k.

Aby oddać pełną kryminalną zawartość wszystkich przypisanych M. B. (1) przestępstw, podstawę ich skazań należało uzupełnić o treść art. 64§1 k.k., bowiem tych czynów zabronionych dopuścił się działając w warunkach recydywy specjalnej, jednokrotnej. Oskarżony został bowiem uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 1 września 2006r. w sprawie sygn. akt II K 302/06 za m.in. ciąg przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta karą łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą to kare łączną odbył w okresach od 1 marca 2006r. do 2 marca 2016r. oraz od 25 stycznia 2013r. do 23 stycznia 2015r. Odnosząc zatem ten prawomocny wyrok skazujący do przestępstw opisanych w części dyspozytywnej wyroku zapadłego w niniejszej sprawie, stwierdzić należało, że przed popełnieniem tych przestępstw był on karany za przestępstwa umyślne i przed upływem pięciu lat od odbycia kary za ten ciąg przestęstw w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, ponownie dopuścił się przestępstw charakteryzujących się podobieństwem.

Rzecz bowiem w tym, że czyny opisane w pkt. I i III części dyspozytywnej niniejszego wyroku godziły w dobro chronione w postaci mienia, a zatem w identyczne dobro, które było chronione przez typ czynu zabronionego z art. 282 k.k. Co więcej, zarówno analizowane przestępstwa stanowiące przedmiot osądu w niniejszym postępowaniu, jak i te, które zostały opisane w wyroku w sprawie o sygn. akt II K 302/06, a które zakwalifikowane według art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k., zostały popełnione z użyciem przemocy i groźby jej użycia, jak również w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Sąd dopatrzył się ponadto podobieństwa między przestępstwem opisanym w pkt. II części dyspozytywnej zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia a ciągiem przestępstw zakwalifikowanych według art. 282 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k., które osądzono powołanym wyrokiem w sprawie sygn. akt II K 302/06. Wszak pozbawienie M. M. (1) wolności wiązało się z zastosowaniem wobec niego przemocy w postaci przytrzymywania go przez M. B. (1) za ramię, gdy przebywali oni na stacji paliw L. w J.. Co więcej, skoro ubocznym dobrem chronionym przez typ czynu zabronionego z art. 282 k.k. jest m.in. wolność do samodecydowania o sobie, zaś głównym przedmiotem ochrony typu czynu zabronionego z art. 189§1 k.k. jest także tego rodzaju wolność, to oba te dobra prawne potraktować należało, jako dobra jednorodzajowe w rozumieniu art. 115§3 k.k. – J. Majewski (w:) G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k., Zakamycze, 2004, wyd. II, teza 13 do art. 115 k.k.; M. Kulik (w:) M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Mozgawa [red.], teza 1 do art. 282 k.k.; G. Łabuda, J. Giezek (red.), D. Gruszecka, N. Kłączyńska, A. Muszyńska, T. Razowski, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Lex 2014, teza 3 do art. 282 k.k.

Wymierzając M. B. (1) kary za poszczególne przypisane mu przestępstwa i ciąg przestępstw sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające wysoki stopień społecznej szkodliwości tych zachowań będący wypadkową sposobu, w jakich poszczególne działania oskarżony zrealizował oraz okoliczności i warunków, w jakich analizowane inkryminowane zachowania miały miejsce.

Należało podnieść zatem to, że motywacje M. B. (1) znamionował zamiar bezpośredni. Oskarżony, na co zwrócono już uwagę, chciał popełnić przypisane mu przestępstwa i towarzyszące mu zamiary każdorazowo zrealizował. Jako

oczywisty w okolicznościach niniejszej sprawy jawił się także wniosek, że działania M. B. (1) nie były determinowane motywacjami, które pojawiły się nagle, wręcz przeciwnie były one przemyślane, skoro z całkowitą premedytacją, w sposób zorganizowany i rozciągnięty w czasie działał na szkodę M. M. (1), zaś występku na szkodę (...) sp. z o.o. w W. dopuścił się wyposażając się uprzednio w odpowiednie narzędzie.

Obciążał M. B. (1) także fakt, że przypisanymi mu zachowaniami opisanymi w pkt. I i III części dyspozytywnej wyroku wyrządził i usiłował wyrządzić w mieniu M. M. (1), K. M., (...) sp. z o.o. w W. oraz T. J. stosunkowo dużą szkodę majątkową wynoszącą łącznie przeszło 22.000zł.

Także fakt, że M. B. (1) w okresie niespełna 6 miesięcy dopuścił się aż 4 czynów zabronionych o bardzo wysokiej społecznej szkodliwości, uzasadniał przyjęcie, że nie był on w stanie nawet w minimalnym stopniu kontrolować swych zachowań. Co więcej, M. B. (1) w warunkach wolnościowych nie wykonywał żadnego zajęcia, jego aktywność koncentrowała się bowiem wokół popełniania poważnych przestępstw.

Także dotychczasowy sposób życia M. B. (1) istotnie go obciążał. Przypomnienia bowiem wymagało, że wszystkich przypisanych mu występków dopuścił się on w warunkach recydywy specjalnej. Już wzgląd na tą okoliczność uzasadniał przyjęcie, że oskarżony nie był osobą incydentalnie naruszającą porządek prawny. Co więcej, podnieść należało, że M. B. (1) był uprzednio dwukrotnie karany na kary izolacyjne, głównie za przestępstwa godzące w mienie i zdrowie, jak i że do dnia 23 stycznia 2015r. pozostawał on w warunkach izolacji penitencjarnej odbywając karę łączną pozbawienia wolności.

Zdaniem sądu wymierzona M. B. (1) za przestępstwo opisane w pkt. I części dyspozytywnej wyroku kara 3 lat pozbawienia wolności, za przestępstwo opisane w pkt. II tej części wyroku kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za ciąg przestępstw opisanych w kolejnym punkcie tej części wyroku kara 2 lat pozbawienia wolności, stanowić będą dla niego dolegliwość współmierną do stopnia jego zawinienia, spełniając swoje zadania tak wobec oskarżonego, jak i w zakresie społecznego oddziaływania sankcji. W ocenie sądu orzeczone kary we właściwy sposób uwzględniały występujące w sprawie okoliczności obciążające. Wymierzone M. B. (1) kary powinny uzmysłowić mu nieopłacalność łamania prawa i stanowić dlań przestrogę na przyszłość. Realizując zadania w zakresie prewencji generalnej, orzeczone sankcje powinny doprowadzić każdego do przeświadczenia, że osoba dopuszczająca się przestępstw podlega nieuchronnej karze.

Orzekając na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. w zw. z art. 91§2 k.k. w przedmiocie kary łącznej z tytułu sankcji orzeczonych za zbiegające się realnie przestępstwa i ciąg przestępstw sąd posłużył się zasadą zbliżoną do asperacji i wymierzył M. B. (1) karę łączną 4 lat pozbawienia wolności. Analizując zagadnienie łączności podmiotowej i przedmiotowej wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw, zważyć należało, że zachowania te zostały przez niego popełnione w zamiarze bezpośrednim. Jakkolwiek czyn opisany w pkt. I części dyspozytywnej wyroku godził zasadniczo w mienie, tym niemniej ubocznym przedmiotem jego ochrony była też wolność, a zatem dobro zasadniczo chronione występkiem stanowiącym przedmiot osądu w pkt. II części dyspozytywnej wyroku. Nie można było jednak abstrahować od tego, że czyny opisane w kolejnym punkcie tej części wyroku godziły wyłącznie w mienie. Co więcej, wszystkich przypisanych oskarżonemu przestępstw dopuścił się on wprawdzie w J. i M., tym niemniej w zakresie czasu realizacji ustawowych znamion tych czynów zabronionych zachodziła istotna różnica. Wszak M. B. (1) przestępstw na szkodę M. M. (1) i K. M. dopuścił się w nocy z 19 na 20 maja 2015r., zaś występki na szkodę (...) sp. z o.o. w W. i T. J. popełnił odpowiednio w nocy z 30 października na 1 listopada 2015r. oraz w nocy z 4 na 5 listopada 2015r.

Wobec wymierzenia M. B. (1) kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 1 rok, jak i wobec faktu, że w czasie popełnienia przypisanych mu przestępstw był skazany na karę pozbawienia wolności, uchylało się spod oceny sądu zagadnienie prognozy kryminologicznej wobec niego.

Omówione już cele o charakterze prewencyjnym spełni orzeczony na podstawie art. 46§1 k.k. wobec M. B. (1) w zakresie czynu opisanego w pkt. III lit. a części dyspozytywnej wyroku środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody polegający na zobowiązaniu go do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej (...) sp. z o.o. w W. kwoty 50zł. Identycznie ocenić należało orzeczony wobec oskarżonego na tej samej podstawie, lecz w zakresie

czynu zabronionego opisanego w pkt. III lit. b środek kompensacyjny, którym zobowiązano go do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego T. J. kwoty 1.180zł.

Stosownie do brzmienia art. 63§1 k.k. zaliczono M. B. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 listopada 2015r. do dnia 15 marca 2016r., przy czym przyjęto, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Na podstawie natomiast art. 230§2 k.p.k. zwrócono M. B. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze Drz 1295/15 pod pozycjami 1-5.

Na podstawie zaś art. 624§1 k.p.k. zwolniono M. B. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu, bowiem przed jego zatrzymaniem w niniejszym postępowaniu nie wykonywał on żadnego zatrudnienia, nie posiadał również żadnego majątku.